

A. Włast

„Gołda”

Własność
28/12/1917
Mk. 2.50.

Nakład i własność
B. Rudzkiego
w Warszawie

B. SEYFARTH & MAGAZYN KUT
Lwów, Akademicka 2

GOŁDA.

Opr. M. Kozar.

Słowa A. Własta.

Vivo. **Moderato.**

ŚPIEW.

Ja z Ro-sji przy-je-cha-ła tu sznel-
 Ja po War-sza-wie tam i siam wciąż
 Nie - da-wno cał-kiem w Ro-sji mnie się

FORTEPIAN.

eu-giem, Wszak każ-dy z was mnie bar-dzo do-brze zna, Sam Tro-ekij jest naj-lep-szym mo-im
 bro-dzę I za-dzi-wio-na je-stem, że oj - oj, Pa-skie-wicz już nie pa-trzy na mnie
 ży-ło, Ja zu-bo-drał-ki tam rzu-ci-łam fach, Ro - bi-łam pa-sek na su-kno i

dru-giem, Bo zda-wna w so-eja-li-zmie ro-bię ja. Aż przez trzy woj-ny la-ta miał
 sro-dze I z gra-fem Bergiem tak-że jest do - łoj. Znikł wi-zan-tyj-ski pier-nik, co
 my-ło I na tym zbo-ga-ci-łam się aż strach. Aż rze-kli bol-sze-wi-cy: „Ta -

w Ro-sji głos wasz ta-ta, Był czas on - na Sy - be - rję ze - stał mnie. No
 w ty - le miał Ku-pier-nik I dom Sta-szi - ca zmie-nił na misz - masz, Po -
 łant ty masz ku-bi - cy, Mi - ni-strem bę-dziesz, po-jedź tro - chę w świat. Dziś

dzi-siaj on w To-bol-skie, a ja znów wa-szą Pol-skę O - gładam i tak nu-cę ca-te
 si-wiał dach so-bo-ru, a z Go-ściń-ne-go Dwo-ru Kram Wiel-ko-po-le za-rząd zro-bił
 mam re-pre-zen-ta-cję za ca-łą ru-ską na-cję I po War-sza-wie ro-bię pro-me-

REFREN.
a la marcia

dnie: Goł-da, ty znów w War-sza-wie, oj-oj-oj-oj-oj, Pra-zdnik
 wasz. Goł-da, ty znów w War-sza-wie, oj-oj-oj-oj-oj, Pa-trzysz
 nad. Goł-da, ty znów w War-sza-wie, oj-oj-oj-oj-oj, Ma-se

dla cie-bie to, Dziś masz tu ra-wno-pra-wie, oj-oj-oj-oj-oj,
 ze wszystkich stron, Pa-trzysz, bo je-steś w pra-wie, oj-oj-oj-oj-oj,
 tu wi-dzisz zmian: Do-łoj jest pra-wo-sła-wie, oj-oj-oj-oj-oj,

I in-nych wzglę-dów sto. Ty mo-żesz pójść w Sa-ksoń-ski sad i w te-atr i na
 Wsio in-ny ma fa-son. W kon-ser-wa-to-rji je-steś swej, a tam mu-zy-ków
 I no-wy rzą-dzi pan. Mi-ty-cja jest, le-gjo-nów tyż, więc krzy-czysz wciąż: a

No-wy świat. Dziś Goł-da każ-dy to-bie rad. Oj - oj - oj - oj - oj - oj - oj. rad. Oj - oj!
 co-raz mniej, Po-stron-ne li-ca wio-dą rej. Oj - oj - oj - oj - oj - oj - oj. rej. Oj - oj!
 kysz, a kysz! Oj Goł-da, ty to wszy-stko śnisz! Oj - oj - oj - oj - oj - oj - oj. śnisz! Oj - oj!

Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung Warschau,
den 6. VII. 1918. T. №10522. Dr. № 273.

Lit. J. F. Konarzewski i J. Mękowski, Nowy-Świat 47, w Warszawie.